

KURJER WIECZORNY

Nr. 254.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 80 mk.

Sroda 8 listopada 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199

PRENUMERATA: w Łodzi z dołączeniem
sytyka pocztowa wynosi
1800mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelly
mk. 250.—, nekrologi mk. 200.—, zwyczajne
(po tekście) mk. 120.—, Zmiejscowe o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Wynik wyborów do Sejmu.

- Listy wyborcze.**
- Dla orientacji czytelników po
dajemy poniżej spis list wybor-
czych, obowiązujących na całym
terenie państwa:
- Lista nr. 1 — P.S.L. (Piast).
" " 2 — P.P.S.
" " 3 — P.S.L. (Wyzw.).
" " 4 — „Bund”.
" " 5 — Komuniści.
" " 6 — Rady Ludowe.
" " 7 — N.P.R.
" " 8 — Ch.-Je.-Na.
" " 9 —
" " 10 — Unia Nar.-Pafi.
" " 11 — Zyd. Rob. Kom.
Wybor.
" " 12 — Pol.cent. (Skul-
ski i Matakiew.)
" " 13 — P. S. L. (Sta-
piński).
" " 14 — Centr. Mieszc.
(Rosset).
" " 15 — Grupa Okonia.
" " 16 — Blok mniejsz.
narod.
" " 17 — Sjonisci galic.
" " 18 — Inwal. i zdem.
wojsk.
" " 19 —
" " 20 — Lud. żydowski
(Prilucki).
" " 21 —
" " 22 — Państw. Zjedn.
na kresach.

Rezultat z 49 okręgów.

WARSZAWA, 8 listopada
(Pat) — Według dotychczas-
owych nieoficjalnych obliczeń
przypuszczalnych, rezultat wy-
borów z 49 okręgów wybor-
czych jest następujący:

Z listy nr. 1 (Piast) 44
mandaty, z listy nr. 2 (P. P.
S.) — 27 mandatów, z listy
nr. 3 (Wyzwolenie) — 30 man-
datów, z listy nr. 5 (komuniści)
— 2 mandaty, z listy nr. 7
(N. P. R.) — 11 mandatów, z
listy nr. 8 (Chrześc. Związek
Jedności Narodowej) — 117
mandatów, z listy nr. 12 (Pol-
skie Centrum) — 4 mandaty,
z listy nr. 15 (Chłopskie stron-
nictwo radykalne) — 4 manda-
ty, z listy nr. 16 (Blok mniej-
szości naropowych) — 31 man-
datów, z listy nr. 17 (Stron-
nictwo n. żydów) — 9 man-
datów, z listy nr. 20 (Zydow-
ski demokratyczny blok ludo-
wy) — 1 mandat, z listy nr.
24 (Stronictwo chłiborobow)
— 4 mandaty i z listy nr. 25
(Związek nar. żydowski) — 1
mandat.

Z 15 okręgów brak dotych-
czas wiadomości.

Oficjalny wynik we Lwowie.

LWÓW, 8 listopada (Pat) —
Lwowski komisariat wyborczy ko-
munikuje urzędowo: Wyniki wybo-
rów w okr. 50 (Lwów — miasto)
są następujące: Z listy nr. 8 zo-
stali wybrani posłami dr. Stani-
sław Głabiński, profesor uniw. kra-
kowskiego i poseł do sejmu, oraz
Czesław Mącznyński, pułkownik
wojsk polskich. Z listy nr. 17 —
dr. Leon Reich, adwokat we Lwo-
wie, z listy nr. 2 — inżynier Ar-
tur Hausner.

Tabela zdobytych dotychczas mandatów:

Listy	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
Okręgi																								
Okręg 1. (Warszawa-miasto)			3		1			7								2				1				
" 2. (Warszawa-powiat)			1					4																
" 3. (Siedlce-Sokolów)								4																
" 4. (Bielsk)																								
" 5. (Białystok)																								
" 6. (Grodno Suwałki)			1					2								1								
" 7. (Łomża-Kolno)					1			3																
" 8. (Ciechanów-Mława)					1			4																
" 9. (Płock-Sierpce)				1	1			3																
" 10. (Włocławek-Nieszawa)				1	1			2								1								
" 11. (Łowicz-Gostyn.-Kutno)			1	1				3																
" 12. (Błonie)			1	1	1			3																
" 13. (Łódź-miasto)							2	3								2								
" 14. (Łódź-powiat)			1		1			3								1								
" 15. (Konin-Słupca-Koło)				1	1			3								1								
" 16. (Kalisz-Wieluń)			1	1	2			2								1								
" 17. (Częstochowa)				1	2			3								1								
" 18. (Piotrków-Brzeziny)			1					3																
" 19. (Radom-Końskie-Op.)			2	1	1			3																
" 20. (Kielce-Jędrzejów)				1	2			2																
" 21. (Będzin)				2		1		2								1								
" 22. (Sandomierz-Stopnica)			2		2			1																
" 23. (Wierzbnik-Ilza)			1	1	3			1																
" 24. (Łuków-Garwolin)			1		2			2								1								
" 25. (Biał Podlaska)			1					2								1								
" 26. (Lublin-Chelm)			1	1	2			1								1								
" 27. (Zamość-Biłgoraj)				1	1											2	1							
" 28. (Krasnystaw)					2											1	1							
" 29. (Tczew-Starogard)								1	4															
" 30. (Grudziądz)								1	2															
" 31. (Toruń)								1	4															
" 32. (Bydgoszcz)								2	3							1								
" 33. (Gniezno)								2	3															
" 34. (Poznań)									4															
" 35. (Poznań-powiat)								1	3															
" 36. (Szamotuły)								1	3							1								
" 37. (Ostrów)			1					2	3															
" 38. (Huta Królewska)								3								2								
" 39. (Katowice)				1				1	1							2	2							
" 40. (Cieszyn-Bielsk)				1				1	3							2								
" 41. (Kraków)				1					2									1						
" 42. (Kraków-powiat)			3	3	1				1															
" 43. (Wadowice)			3	1					2							1								
" 44. (Nowy Sącz)			4	1																				
" 45. (Tarnów)			5																					
" 46. (Jasło)			5																					
" 47. (Rzeszów)																								
" 48. (Przemyśl)																								
" 49. (Sambor)																								
" 50. (Lwów-miasto)				1				2										1						
" 51. (Lwów-powiat)			4	1				1										1						
" 52. (Stryi)			1	1				1										2						
" 53. (Stanisławów)			1					2										2						
" 54. (Tarnopol)			5					3										2						
" 55. (Złoczów)			5					2																
" 56. (Kowel)																								
" 57. (Łuck)																								
" 58. (Krzemieniec)																								
" 59. (Brześć Litewski)				1	1																			
" 60. (Pińsk)				3	1																			
" 61. (Nowogródek)					1																			
" 62. (Lida)					1				1															
" 63. (Wilno)			1	1	1			2																
" 64. (Święciany)					3			1																

Brak jeszcze danych z 5 okręgów. Dane, zamieszczone w powyższej tablicy, pocho-
dzą przeważnie od naszych korespondentów i służą za podstawę czynionych codziennie ko-
rektur.

$155 = 4 + 11 + 415 + 59 + 34 + 357 = 1220 - 8 = 178$

Szamotuły.
Częściowy wynik.
SZAMOTUŁY, 8 listopada. (Pat)
Nieoficjalny przypuszczalny roz-
dział mandatów w okręgu Szamo-
tuły, obejmującym 8 powiatów, a
mianowicie: Szamotuły, Grodzisk,
Czarnków, Chodzież, Międzybóże,
Smigiel, Olsztyn i Nowy Tomyśl, będzie następujący: lista nr. 7 — 1
mandat, lista nr. 8 — 3 mandaty,
lista nr. 16 — 1 mandat. Rezultat
oficjalny będzie ogłoszony jutro
wieczorem.

Powiat warszawski.
WARSZAWA, 8 listopada (Pat)
Ostateczne wyniki w okr. 2 (pow.
warszawski, nowomiński i radzy-
miński) są następujące:
Otrzymały głosów: lista nr. 1 —
11226, lista nr. 2 — 14469, lista nr.
3 — 11576, lista nr. 8 — 70673, lista
nr. 16 — 12189.
Wobec tego przypadnie liście
nr. 8 — 4 mandaty, liście nr. 2 —
1 mandat.

Królewska Huta.
KATOWICE, 8 listopada (Pat).
Komisja wyborcza w Królewskiej
Hucie komunikuje urzędowo:
Ogółem uprawnionych do gło-
sowania było 170.791, głosowało
107.194, unieważniono głosów 506.
Lista nr. 1 otrzymała 363 gt.,
nr. 2 — 11086, nr. 7 — 9665, nr.
8 — 43666, nr. 16 — 38942, nr.
23 — 2875, nr. 24 — 1.
Wobec tego wyniku, wybrani
zostali z listy nr. 8 trzej posłowie,
a mianowicie: **Wojciech Kor-
fanty, Tomasz Skowronek i
Stanisław Wojtacha.**
Z listy nr. 16 dwaj posłowie, a
mianowicie: **Karol von Relsen-
stein i Karol Wiedasch.**

Dokąd pójść??
Kino „Luna“
Dziś! Dziś!
„Męcząca śmierć“
Niesamowita opowieść o trzech
świeciach. w 6 odsłonach.

**Meble
Biurowe**



Fabryka Mebli Biurowych
W. Markusfeld
Łódź
Ciepłotłoczni
114
TEL.
13-15

Poleca ze składów po cenach fabrycz-
nych pierwszorzędne wyroby.

SALA FILHARMONII, Dzielna 20.
W niedzielę, dn. 12 listopada,
o godz. 8.30 wiecz.
Prof. Leon Petrażycki
wygłosi odczyt p. t.
„Co to jest filozofia“
Bilety do nabycia w kasie
Filharm. od 10—1 i od 3—7 w.

Kalosze
Petersburskie i inne od 7.500 marek
szpexie nabyć
w Magazynie Uniwersalnym, Piotrkowska 44

**Pijcie najlepszą
Herbatę E. W. I. G.**
Zadać wszędzie, Uniknąć fałszyfika-
tów. Reprezentacja na Łódź i skład
Tow. „Piotrade“ Piotrkowska 88 tel. 3-45

Koniec republiki Dalekiego Wschodu.

Według ostatnich wiadomości, rząd moskiewski, który niedawno zabrał się do „ściślejszego zjednoczenia” Rosji i Ukrainy, czyli mówiąc wyrażnie — zlikwidowania niepodległej republiki ukraińskiej, obecnie znosi t. zw. republikę Dalekiego Wschodu i wciela ją do Rosji.

Owa republika obejmuje ogromną przestrzeń od Bajkału aż do oceanu Spokojnego. Uchodziła ona za odrębne i niepodległe państwo, które w dodatku miało rzekomo inny ustrój, niż sowiecka Rosja. Wersja urzędowa głosiła, że republika Dalekiego Wschodu oparta jest na zasadzie zupełnej demokracji z głosowaniem powszechnym, z ciałem prawodawczym, wychodzącym z wyborów i z rządem przed nim odpowiedzialnym. Była to wszakże mistyfikacja; w rzeczywistości owa republika zależała od sowieckiej Moskwy i była jej ekspozyturą w polityce Dalekiego Wschodu.

W ostatnich latach rząd japoński, który dotąd jeszcze nie uznał sowieckiej Rosji i nie utrzymywał z nią żadnych stosunków, prowadził kilkakrotnie układy z republiką Dalekiego Wschodu. Zajmował on Władywostok i inne miejscowości na wybrzeżu wschodnio-syberyjskim; oświadczał przy tem, że wycofa swe wojska tylko wtedy, gdy otrzyma od republiki pewne ustępstwa i gwarancje bezpieczeństwa dla obywateli japońskich.

Układy w Dajrenie (dawniej-szym Dalnim) wznawiały się parę razy, ale nie za każdym razem rozbiły się bez konkretnych rezultatów.

Japończycy chcieli rozciągnąć w danych miejscowościach wpływy ekonomiczne i polityczne, a rząd republiki Dalekiego Wschodu, stosując się do tajnych instrukcji Moskwy nie zgadzał się na ich żądania. Japończycy osiągnęli, znacznie mniej niż żądali; musieli jednak przystąpić do ewakuacji Władywostoku i innych miejscowości, gdyż zobowiązali się do tego na konferencji waszyngtońskiej.

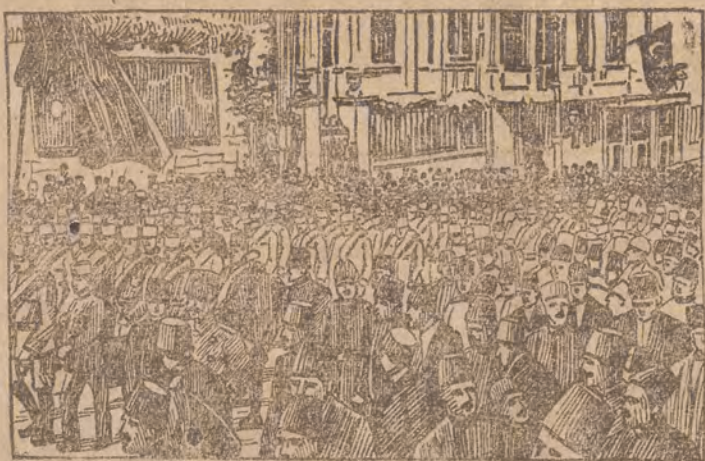
Właśnie teraz ewakuacja się skończyła. Jednocześnie z nią kończy się istnienie republiki Dalekiego Wschodu, która jak murzyn szyllerowski zrobiła już swoje i „może odejść”. Do Władywostoku po wycofaniu się japończyków wkroczyły wojska czerwone. Za jednym zamachem likwidują się różne rządy Merkulowów, Siemionowów i innych antybolszewickich przywódców, którzy mogli egzystować tylko dzięki protekcji japońskiej.

Pozostała okupacja japońska tylko w północnej części Sachalinu. Według oficjalnej wersji, ma być i stamtąd wycofana po otrzymaniu należnego zadośćuczynienia za rzeź, dokonaną na japończykach przez wojska czerwone, a toli panuje przekonanie, że rząd mikada zamierza ową połowę Sachalinu utrzymać na stałe i być może zapewnić sobie w tym względzie milczące zezwolenie mocarstw podpisanych na konferencji waszyngtońskiej. Wróciłby zresztą do swej własności, zagrabionej przed laty kilkudziesięciu przez Rosję.

Vigil.

Kupujcie bilety skarbowe
BILET SKARBOWY
to rachunek bieżący w kieszeni.

Po zwycięstwach Kemalistów.



Armia narodowa wkracza do Konstantynopola.

Rząd angielski wywłaszcza.

BORDEAUX, 8 listopada. A.W. — Rząd angielski ogłosił w nowej nocy, że państwo tureckie **obejmuje koleje pod własny zarząd**, i wywłaszcza obce towarzystwa.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych donosi, że **ententa**

nie uwzględni również i tego żądania tureckiego.

Przyszła stolica Turcji.

WIEDEN, 8 listopada. (Pat.) Według informacji „Telegraphen Compagnie”, gubernator Konstantynopola, Rifed basza oświadczył, że stolica Turcji będzie prawdopodobnie nie Konstantynopol, a Angora.

Wieści z Gdańska.

Import węgla angielskiego. — W przededniu strejku pracowników stoczni. — Ustawa o statystyce celnej.

GDANSK, 8 listopada (A. W.) Według gdańskiej statystyki portowej **import węgla angielskiego do Gdańska ustał niemal zupełnie**. Zapotrzebowanie swoje zaspakaja Gdąńsk na Górnym Śląsku.

GDANSK, 8 listopada (A. W.) Pracownicy biurowi stoczni gdańskiej w liczbie 650 osób **zaządali podwyżki 300 proc., odrzucając propozycje rozjemcze, opiewające na 150 proc.** O ile żądania te nie zostaną uwzględnione do 8 b. m., postanowiony został strejk, który **pociągnie za sobą unieruchomienie części stoczni** i bezrobocie 4 tys. robotników.

GDANSK, 8 listopada (A. W.) Senat gdański przedłożył sejmowi projekt ustawy w sprawie statystyki celnej. Projekt ten ma na celu **przeprowadzenie statystyki wszystkich towarów**, przychodzących z zagranicy do Gdańska i Polski, jak również wychodzących z Polski i Gdańska zagranicę. Pierwsze czytanie jutro.

Międzynarodowy kongres komunistyczny.

RYGA, 8 listopada (Pat) W Petersburgu odbyła się w niedzielę uroczystość otwarcia międzynarodowego kongresu komunistycznego. Przewodniczącym kongresu obrano Zinowiewa. Zinowiew wygłosił mowę o ruchu komunistycznym na całym świecie.

RYGA, 8 listopada (Pat) Gazeta estońska „Vaba Maa” donosi, że w związku z otwarciem kongresu III-ej międzynarodówki w Petersburgu dokonano masowych aresztowań wśród robotników i uczących się młodzieży w obawie przed wrogiem dla komunistów demonstracjami. Były pałac carski, w którym odbywa się kongres, strzeżony jest przez specjalne oddziały komunistów i wzmocnione stráže wojskowe. Jak donosi dziennik, rząd sowiecki wyasygnował na urządzenie kongresu 10 milionów rubli w złocie.

Sprawiedliwość litewska.

Rozsądny głos Waldemarasa.

GDANSK, 8 listopada. (Pat.) Tutejsze dzienniki donoszą z Kowna: Jak wiadomo, główna komisja wyborcza **unieważniła 10 mandatów z ogólnej liczby 22 uzyskanych przez mniejszości narodowe**.

Sprawa ta była m. in. przedmiotem obrad na ostatnim posiedzeniu kowieńskiej rady miejskiej.

Poruszył ją b. prezydent ministrów Waldemarasa, który swego czasu zastępował Litwę na konferencji w Wersalu. Waldemarasa oświadczył, że zobowiązał się wówczas, iż Litwa uszanuje prawa

MOSKWA, 8 listopada (Russpress) „Prawda” w Nr. 246 pisze, że do Moskwy przybyła znaczna liczba deputowanych na kongres III-ej międzynarodówki. Są już przedstawiciele 34 narodowości i 3 zrzeczeń, a mianowicie z państw europejskich: — Niemcy, włosi, Czechosłowacy, Francuzi, Rosjanie, Bułgarzy, Anglicy, Polacy, Ukraińcy, Norwegowie, Szwedzi, Finlandczycy, Duńczycy, Szwajcarzy, Austriacy, Grzini, Holandczycy, Łotysze, Litwini, Estończycy, Islandczycy, Węgrzy: z Ameryki przedstawiciele: ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku, Argentyny, Urugwaju, ze Wschodu Azji: — Chin, Japonii, Indii, Persji, i Turcji: z Afryki: — Egiptu i południowej Afryki: Zrzeczeń: Związek młodzieży kobiecej sekretariat i „Międzynakobiecej sekretariat i „Międzynarodówka Zawodowa”.

mniejszości narodowych, **obecna zaś decyzja komisji wyborczej jest pogwałceniem wszystkich praw i wszystkich ustaw**. Waldemarasa przedłożył następnie wniosek, aby rada miejska wystosowała protest do sejmiku, do rady ministrów i do głównej komisji wyborczej.

Wniosek ten przyjęto, poczem na znak protestu posiedzenie zamknięto. Za wnioskiem Waldemarasa głosowała cała rada z wyjątkiem grupki radców litewskich, złożonej z 10 posłów.

Kategoryczność de Valery.

LONDYN, 8 listopada. Pat. — De Valera oświadczył, że wszystkie pogłoski o rokowaniach pokojowych są bezpodstawne, i że republikańskie w całej mocy podtrzymują swe poprzednie żądania.

Według de Valery są tylko dwie alternatywy: albo zwycięstwo republikanów albo klęska.

Ciekawa koncepcja.

WIEDEN, 8 listopada. A.W. — Berliński korespondent „Neue Fr. Presse” donosi, że w kołach niemieckiego stronnictwa ludowego, będącego, jak wiadomo, wykładnikiem wielkiego przemysłu, omawiają **myśl unii celnej między Niemcami i Francją**.

W głównej kwaterze Mussolini'ego.

Redakcja pod bronią.

Medjolan, w listopadzie.

Podczas decydujących październikowych dni główna kwatera faszystów znajdowała się w Medjolanie w redakcji organu Mussolini'ego „Popolo d'Italia”.

Gmach, w którym mieści się redakcja, został w całym tego słowa znaczeniu zamieniony na główną kwaterę i fortecę faszystów.

To podwójne znaczenie redakcji powodowało oryginalne sceny i nastroje. Oprócz redaktorów, zecerów i pozostałych pracowników pisma, w gmachu mieściła się faszystowska „Rohorta” z Monzy. Broni było poddostatkiem, gdyż „kohorta” zabrała ją jakimś oddziałowi wojska. Już w bramie „Popolo d'Italia” zaczynał się stan wojenny. Zaraz u wejścia ustawiona była warta pod dowództwem oficera. Co chwilę rozlegały się sygnały. Czy pracownicy udawali się na obiad, czy na poobiednią kawę, zawsze rozlegał się sygnał wojskowy. Przed drzwiami Mussolini'ego stało kilku potężnie uzbrojonych faszystów.

Najzabawniejszy widok przedstawiała zecernia i drukarnia. Obok maszyn, stały przadnie ustawione karabiny, na stołach leżały szlasy i nabite rewolwery. Zecerzy pracowali w uniformach faszystowskich t. zn. w czarnych koszulach. Niektórzy mieli przypięte ordery, inni znów byli uzbrojeni. Pracowano co prawda przy maszynach, ale ucho łowiło każdy szmer i serca biły w przyspieszonym tempie. Lada chwila mógł się rozpocząć szturm na redakcję i wszyscy byli w pogotowiu. Na wieszadłach, zamiast kapeluszy, leżały kaski stalowe, a pudła z nabojami stały po kątach. Tam, nad stołem, nachylony jest zecer Hamlet Soncini i pilnie słucha uwag redaktora. Przy pierwszym alarmującym sygnale obrazek ten zmieniłby się zupełnie. Soncini posiada bowiem rangę majora, i Mussolini, który jest w armii faszystowskiej tylko zwykłym szeregowcem, byłby pod rozkazami swego podwładnego.

Ten stan ciągłego napięcia trwał od piątku do soboty. W sobotę zrana sytuacja zaczęła być poważna. Dwie kompanie regularnego wojska, pod osłoną pancernych samochodów, stanęły przed gmachem „Popolo d'Italia”. Faszystzi postanowili się bronić. Zecerzy porzucili maszyny, redaktorzy i wszyscy pracownicy chwycili za broń. Zdawało się, że

nie już nie zdoła zapobiedz rozlewowi krwi.

Wówczas Mussolini z karabinem w ręku udał się do oficera wojsk regularnych i zapytał o rozkazy. Oficer oświadczył, że ma zamiar przypuścić szturm do redakcji. Wtedy Mussolini głośno oświadczył:

— Jeżeli rząd będzie nas uważał za powstańców, to będziemy się bronili do ostatniej kropli krwi.

Po tem oświadczeniu oficerowie oddalili się na naradę i po chwili obydwie strony postanowiły na razie zawiesić broń.

Po kilku minutach poproszono Mussolini'ego do telefonu. Mówił Rzym. Federzoni, minister kolonii, prosił Mussolini'ego o przybycie do stolicy i wzięcie udziału w tworzeniu nowego gabinetu. Mussolini odpowiedział krótko i węzłowato:

— Zgodzę się jedynie na faszystowskie rozwiązanie kwestji.

Potem udał się na obiad, grał godzinę na skrzypcach i fechtował się ze swym nauczycielem Rudolfem.

Następnie Mussolini odbył naradę ze swymi politycznymi przyjaciółmi, i na wszystkie propozycje jakiegokolwiek kompromisu odpowiadał z uporem:

— Zgadzam się tylko na faszystowski program. Jeżeli to jest niemożliwe, pozostaję w Medjolanie.

W niedzielę w południe znów zadzwonił Rzym. Mówił adiutant króla, generał Cittadini. Zawiadomił on Mussolini'ego, że król pragnąłby go widzieć, by poruczyć mu utworzenie nowego gabinetu. Na to Mussolini:

— Dziękuję. Uważam to jednak tylko za osobiste zaproszenie generała i przybędę do Rzymu dopiero wtedy, gdy otrzymam depechę od króla.

Po dwudziestu minutach na desza depecha i Mussolini pojechał do Rzymu.

Dziś Mussolini jest już prezesem ministrów. W Medjolanie wszystkie gazety wychodzą, z wyjątkiem socjalistycznego „Avanti!”, którego redakcja już po raz nie wiadomo który, została zburzona. Teatry otwarte na nowo swe podwoje. A publiczność, jak zawsze i wszędzie, bawi się dziś równie dobrze i równie beztęplnie, jak bawiła się przed przewrotem.

Gustaw R.

Współczesny Kijów.

KIJÓW, w listopadzie.

Gdyby ktoś z zewnątrz wyglądał naddnieprzańskiej stolicy chciał urobić sobie sąd o współczesnych stosunkach Kijowa, to zaiste mógłby się stać entuzjastą sowieckiego regime'u”. Bo też w Kijowie rojno, gwarno i hucnie. Wszystkie dawne restauracje, kawiarnie i teatry otwarte. Ponadto powstało szereg nowych. Na „Kreszczatyku” otwarta wspaniała restauracja „Rodca”, gdzie produkuje się symfoniczna orkiestra z Moskwy. O pierwszeństwo z „Rodcem” ubiegają się: Niedziatkowska, Abrikosow, Andrejew, Komarowski, Dulber.

W restauracji Dulbera pięści uszy nowych sowieckich bogaczy aż dwie orkiestry, a to: „czeska” i „rumuńska”. W cukierniach pełno tortów i ciast. Magazyny owocowe nagromadziły stopy przeróżnych smakołyków, jak: owoce, kawony, melony, winogrona, banany, granaty, kokosowe orzechy... słowem, czego język sowieckiego bogacza zapagnie.

W restauracjach również przeróżnych przysmaków pełno, od ryb morskich zaczynając, na kurapatwach i przepiórkach kończąc.

Płaci się rozmaicie, ot naprz.: bełsztyk, kotlet wieprzowy lub sznycel wiedeński 1 — 1 i pół miliona rubli sow., kurapatwa w śmietanie 5 milj. rb. sow., porcja zająca z górą pół miliona rb. sow., szklanka kawy w pierwszorzędnej cukierni 2 milj. r. s., 1 ciastko: 1 milion rubli sowieckich.

Nie sądzmy jednak, że tylko o żółdek dba nowa burżuazja sowiec-

ka: ma ona i „potrzeby duchowe”, które zaspakaja chętnie i z szerokim gestem. Sala „Opory” na przedstawieniach zawsze pełna. Na deskach jej występuje obecnie Sabiniow, słynny śpiewak jeszcze z czasów carskich. Bilet na występ tego artysty dostać można tylko z wielkim trudem, choć płać się za niego 50 — 150 milionów rubli sow. Bilet do kina „Szencera” kosztuje 5 — 15 milj. Wstęp do teatru Lenina (dawniej Sołowcowa) 10—15 milj. rb. sow.

A może zaciekawia jeszcze i inne ceny: futro naturalne „kociakowe” 1 miliard rb. sow., ciepłe kalosze 70 milionów, kalosze gumowe 18 milj., buty zwykłe 25 milionów, trzewiki damskie lepsze 150 milj., buciki dla dzieci 20 milj. Jeśli nie maci się w głowie czytelnikowi, to jeszcze kilka przykładów z innej dziedziny. Jeden arszyn płótna „bajki”, 4 milj., 1 arszyn „mirty” 8 milionów.

Kto by się chciał o tem wszystkim przekonać, to może pojechać. Między Kamieńcem a Kijowem kursuje stale pociąg. Bilet III kl. kosztuje... tylko 10 milionów 400 tys. Z dworca kijowskiego na Kreszczatyk dojeżdża się fiakiem za 5 milj. lub tramwajem za 3 milj.

Warto jednak w Kijowie przypatrzeć się także odwrotnej stronie opisanego tutaj bogactwa. Obok stosów przysmaków, przeznaczonych dla bogaczy, blakają się wszędzie gromadki głodnych, patrzy wypielżeni oczyma na wystawione produkty i potrawy, dopóki głód nie powali nieszczęśników na bruk pod stopy rozpięającej się gromady paskarzy sowieckich.

PELIETON.

Za tysiąc lat...

—0—

Pani Aurora 8925 M zatrzymała swój samolot na tarasie pałacu, który kazała sobie wybudować w centrum Paryża. Wsiadła z samolotu i nacisnęła trzeci guzik, uśmiechnięta na pobliskich drzewach maszyzna uniosła się w górę, aby następnie spaść nad garażem, którego dach otworzył się i zamknął pod nią. Wypieszczona ręka pani Aurory spoczęła znów na jednym z przycisków: drzwi wiodące do pałacu otwarły się nagle i niewidzialna siła uniosła panią Aurorę do wnętrza.

Pani Aurora rozebrała się i udała się do kąpielowni, następnie przeszła do szatni, a potem do pokoju masażu elektr. włożyła domową suknię, którą jej podała mechaniczna ramączka, i przeszła do buduaru, gdzie spoczęła na łożu w stylu antycznym, skopjanym z tego, jakie malarz Dawid namalował przed 1.100 laty na portrecie pewnej damy, niejakej pani Recamier. Pani Aurora sięgnęła ręką do cienkiej rurki, przyłożyła ją do ust i oddychała przez parę minut dymem o zapachu róży. Zachciało jej się przeczytać dzienniki: nacisnęła pedał i ukazały jej się na białym płótnie, umieszczonym w rogu pokoju, kolorowane obrazy, ilustrujące najświeższe wydarzenia dnia. Ale to jej nie bawiło.

Pani Aurora marzyła i źle jej było na duszy. Przedtem nie odczuwała nigdy podobnego stanu. Dzień dzisiejszy nie należał do najgorszych. Pani Aurora, która kierowała reklamą w towarzystwie transportu powietrznego, zawarła nową bardzo korzystną transakcję w sprawie ogłoszeń świetlnych. Po załatwieniu tej transakcji w najlepszym humorze udała się do Jersey, gdzie wykupała się w morzu. Wracając, zatrzymała się przed domem Anzelma A 00612, towarzysza jej obecnych rozrywek.

I ta wizyta wszystko popsuła. Nie dlatego, że Anzelm był niedysponowany i że ona sama nie czuła się zupełnie dobrze. Lecz młodzieniec objawiał od pewnego czasu dziwny rozstrój, który zakłócił równowagę moralną pięknej Aurory. Jak wskazywał jego numer, Anzelm A 00612 zaliczał się do kategorii próżniaków i ludzi zbyt licznych; rzeczywiście był on poeta.

Czuł się on samotny na wsi w otoczeniu starych autorów. Pani Aurora wybrała go dlatego, że był przyzwoitym chłopcem, miał wiele wolnego czasu i oddawał się chętnie rozkoszom cielesnym. Ale ostatnio zaczął zdradzać złe skłonności. Trudno z nim było żyć. Mówił dużo i zadawał nowe pytania. Zadał, aby jego przyjaciółka opowiadała mu szczegółowo co robiła każdego dnia. Miał pretensje że nie poświęca dla widzenia się z nim swych interesów reklamarskich i sportów które uprawiała. Poza tym czytał jej często stare książki, z przed tysiąca lat, których język był dla niej prawie że niezrozumiały.

— Tak, trzeba będzie z nim skończyć, myślała sobie pani Aurora, zerwę z nim i poszukam sobie zastępcy!

Kilka wspomnień wywołało uśmiech na wargach pani Aurory. Przypomina sobie, jak pewnego dnia zachciało jej się przeczytać pewną książkę, napisaną tysiąc lat temu, w której rozszyfrował się Anzelm. Myślała że znajdzie w niej opisy radości i cierpienia, które często odczuwała, tymczasem...

Pani Aurora otworzyła tę starą książkę. W drugiej ręce trzymała słowniczek dawnych wyrazów, których obecnie zupełnie nie używano. Wodziła palcem pod wierszami i czytała uważnie, starając się coś z tego zrozumieć...

Jednakże już na czwartej stronie utknęła i ani rusz dalej. Nawet słownik nie był jej w stanie pomóc.

— Kochać, miłość, — mruczała, przyznając nerwowo kariki — coż to znaczy, co autor chce

przez to powiedzieć? Trudno się nawet domyśleć o co mu chodzi...

Tak, musi zerwać z Anzelmem chociażby dlatego, że podsuwa jej podobnie głupie książki! Teraz zerwać już z nim raz na zawsze! Kot.

CO DZIEŃ NIESIE?

LISTOPAD
8
ŚRODA

Dziś: Gotfryda i M.
Jutro: Teodora i Or.

Wschód słońca o g. 5.42.
Zachód słońca o g. 2.57.
Wschód księżyca o g. 8.04 w.
Zachód księżyca o g. 9.48 r.
Długość dnia g. 9.15.
Ubyło dnia g. 7.30.

Koncesje prywatne na koleje żelazne.

W nr. 92 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie, którego mocą w podaniach o zezwolenie na przeprowadzenie studiów przedwstępnych, wnoszonych do ministerstwa kolei żelaznych, należy wskazać: kierunek projektowanej kolei oraz terminy rozpoczęcia i ukończenia studiów, oraz imienne wyszczególnienie osób prowadzących studia.

Ministerstwo kolei żelaznych udzielając pozwolenia na studia przedwstępne, ogłasza równocześnie odnośną decyzję jednorazowo w „Monitorze Polskim”, na koszt proszącego. Ogłoszenie to winno zawierać wymienienie osób uprawnionych do studiów, kierunek projektowanej linii i termin, na który wydano pozwolenie.

Równocześnie ministerstwo kolei żelaznych ogłasza termin prekluzyjny (zamykający) na udzielenie pozwolenia na analogiczne studia przedwstępne, — oraz termin wnoszenia podań o udzielenie koncesji na daną linię.

Do podania o koncesję należy dołączyć przedwstępny projekt kolei, stanowiący przedmiot koncesji, opracowany na zasadzie przeprowadzonych studiów i składający się z danych następujących:

- 1) memoriału, zawierającego: a) uzasadnienie ekonomicznego znaczenia i potrzeby budowy danej kolei, b) opis techniczny budowy, c) wykaz przypuszczalnych rocznych wydatków i dochodów eksploatacyjnych z ich uzasadnieniem, d) zamierzony plan wykonania robót;
 - 2) projektu sfinansowania zamierzonego przedsięwzięcia;
 - 3) planu projektowanej linii na mapie topograficznej w podziale 1:300.000 lub większej;
 - 4) profilu podłużnego w podziale pionowej 1:1000 i poziomej 1:10.000;
 - 5) takiego samego profilu w podziale pionowej 1:1.000 i poziomej 1:50.000;
 - 6) kosztorysu ogólnego budowy.
- Załączniki należy przedłożyć w 3 (trzech) egzemplarzach, z których jeden całkowity plan techniczny i zdający do wykonania powielani należy wykonać na kalce. Ministerstwo kolei żelaznych może zażądać przedłożenia i większej ilości egzemplarzy.

Powodzenie pożyczki złotej.

Stwierdzić należy z zadowoleniem fakt, że w społeczeństwie budzi się coraz żywsze zainteresowanie pożyczką złotą. Onegdaj np. w samym tylko oddziale P.K.K.P. sprzedano obligacji na sumę 216 milj. 108 tys. mk. Nabywcami są przeważnie posiadacze drobnych oszczędności, którzy tą drogą najskuteczniej zabezpieczają sobie oszczędności. W ubiegłym tygodniu P.K.K.P. zakupiła dla swoich pracowników obligacji pożyczki złotej na sumę 962 milj. mk. Do P.K.K.P. nadchodzą poza tem wiadomości, że w miastach prowincjonalnych i w bankach prywatnych ożywia się ruch sprzedaży pożyczki złotej.

Tydzień akademika.

Proszęni jesteśmy o nadmienienie, że z powodu zwłoki, jaka zaszła w ustosunkowaniu się rządu do akcji „Tygodnia akademika”, wszystkie przewidziane w nim zjazdy, uroczystości i imprezy zostają odłożone o jeden tydzień i odbędą się w dn. 22—26 listopada r.b.

Spinaczki metalowe w przesyłkach.

Z powodu używania przez publiczność spinaczek metalowych w przesyłkach listowych, a w szczególności przy próbkach towarowych, które z powodu ostrych końców mogą kaleczyć personel pocztowy lub uszkodzić inne przesyłki, ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje, iż należy unikać używania tego rodzaju spinaczek, w myśl ogólnych przepisów pocztowych, bowiem przesyłki takie wykluczone będą od transportu.

W sprawie wywozu jaj.

Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia, iż wszelkie podania o wywóz jaj nie będą uwzględniane, ponieważ całkowity kontyngent wywozowy, ustalony przez komitet ekonomiczny ministrów, został już wyczerpany i wywóz jaj jest obecnie wstrzymany do wiosny 1923 roku.

Proces 9 polaków w Moskwie.

W trybunale moskiewskim rozpoczął się proces 9-ciu osób narodowości polskiej, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski w okresie 1920 — 1921 r. Na ławie oskarżonych zasiadają: pp. Jagodzińska, Gliniczanka, Bardecka, Sosnowska, inż. Lutowski, Pawlukowski, Sosnowski, Nieczuja, Wierzbicka i Brzeżycka. Proces potrwa parę dni.

Paryski Weiss.

Miljardowe defraudacje w banku Morgana.

Paryż zapatrzył się na Warszawę i tak, jak tutejszy bank Handlowy ma swoich Rulskich i Weissów, tak też tamtejszy bank Morgana posiada jeszcze sprytniejszego Camila Degent. Kim jest ten młody, 27-letni człowiek?

Rodowity paryżanin, żonaty i dzielniały, kawaler Krzyża waleczny. Degent przed trzema laty rozpoczął pracę w banku Morgana jako konserwator walorów pieniężnych.

Zręczny i pracowity, począł się po dwu latach pracy zaniedbywać. Często nieobecność w biurze spowodowała to, że zaczęto go obserwować; w rezultacie skończyło się na dymisji.

Ale Degent teraz dopiero rozpoczął swój żywot na szeroka skalę. Widziano go w pierwszorzędnym lotniskach w wytwornym towarzystwie. W kasynie arystokratycznego Deauville dymisjonowany urzędnik był coraz częściej gościem. Fortuna uczyniła go swoim wybrańcem. Zaden inny gracz nie przeżył w ciągu jednego wieczora tylu emocji, co Degent.

Lecz w banku Morgana rozpoczęło się sprawdzanie rachunków i zawartości skarbca, z czego wynikało wykrycie olbrzymiej kradzieży 670.000 franków. Prawie miliard marek polskich.

Wszystkie podejrzenia skierowano w stronę Degenta, którego osoba zajęła się policja śledcza. Zaareztowano go przy skromnym obiedzie w otoczeniu swojej rodziny. Cały majątek, jaki przy nim znaleziono, wynosił zaledwie sześć franków. A reszta? Reszta utonęła w kasynie gry w Deauville. Degent przegrał 668 tys. franków. Pozostało mu tylko dwa tysiące, które postawił. Szczęście zaczęło mu sprzyjać. Dwa tysiące przyniosło mu 24 tysiące. Grając dalej, Degent w pewnej chwili znalazł się w posiadaniu 1 miliona 100 tys. franków.

Ale opanowany gorączką, Degent nie poprzestał na tem. Zdało mu się, że szczęście poczęło mu sprzyjać na dobre. Niestety, kilka nieszczęśliwych posunięć, krupiera osuszyła jego kieszeń do cna, pozostawiając tylko sześć franków. Pieniądże tak samo prędko się rozplynęły, jak i napłynęły.

Pozostało mu tylko sześć franków — oto były jego ostatnie słowa u sędziego śledczego przed odejściem do la Santé.

Czytajcie „Głos Polski”

W czwartek, dnia 9 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci

B. P.

Róży z Rothów Albertowej Baruch

odbędzie się o g. 12 w pol. na omentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych 757—1

MAŻ.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

—0—

Gotówka.

Dolar Stan. Zjedn. 15095—16050.
Franki bel. 925
Franki fr. 1015.
Marki niem. 2.10—2.02.50

Czeki i wpłaty.

Belgia 952.50—915
Berlin 2.00—1.77.50
Londyn 71900—71150.
Nowy Jork 16050—15350.
Drobne dolary 15910—15750.
Paryż 1020—1015.
Szwajcaria 2925—2927.50
Praga 515.
Wiedeń 22.00

Listy zastawne.

Milionówka 1650—1700.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 590.
5 proc. oblig. m. Warszawy 390.

Akcje.

Bank Dyskontowy 15000—15250.
Bank dla handlu i przem. 18000
Bank Kred. Warsz. 10200—10500.
Zw. Sp. Zarobk. 5500
Bank przem. lwowskich 1550
Bank Handlowy 22500
Bank Zachodni 14000—13500.
Bank zj. z. polsk. 5625.
Cukier 252500.
Drzewo 5050
Lilpop 25500
Modrzejów 29400
Karasiński 4400
Zieliński 6850
Starachowice 18000—18400.
Parowoz 4200
Zyrardów 452500.
Bracia fablikowscy 3800
Borkowski 3975.
Firley 4500.
Pocisk 2700
Wediel 45000
Cegielski 15650—15800
Rudziński 15400—15350
Ostrowiec 40000
Nafta 2300—2300.
B-cia Nobel 6500—6700
Żegluga 1875
Hurt 2500.

Cedola giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, dnia 8 listopada.

Franki belgijskie (gotówka) w plac. 920, w żąd. 950.
Franki belgijskie (czeki) w plac. 915, w żąd. 930.
Franki franc. (gotów.) w plac. 10.15 w żąd. 10.25, tranz. — —
Franki francuskie (czeki) w plac. 1.10, w żąd. 10.25, w tranz. 10.20.
Funt ang. (got.) w plac. 70.200 w żąd. 70.500, tranz. — —
Korony czeskie (got.) w plac. 5.00, w żąd. 5.15, tranz. — —

Warszawa.

Skazanie lekarza naczelnego.

Magistrat zatwierdził decyzję komisji dyscyplinarnej, skazującej na degradację dr. Włodzimierza Popiela, naczelnego lekarza zakładu położniczego przy ul. Karowej. Zaznaczyć należy, że dr. Wł. Popiela, ukarany został za niewłaściwe pobieranie opłat od pacjentek zakładu przy ul. Karowej w oddzielnych pokojach, t. zw. separatkach.

Zakłady przewozowe i remizy karek.

Wobec stałego podwyższania cen paszy i robocizny, związek właścicieli zakładów przewozowych podwyższył stawkę za przewóz o 100 proc. Również z tego powodu podwyższyli ceny od 50 do 100 proc. za wynajem karek właściciele remiz i tatarsalów. Obecnie kareta parokonna na pogrzeby na Powązki kosztuje 12 tys., na Brudno zaś 16 tys. mk. Co do wynajmu karek na śluby, to ze względu na to, że wszyscy starają się zawsze na urządzaniu ślubów w soboty i dni przedświąteczne od godz. 5 do 7 wiecz., przeto w dni te i godziny opłata za wynajem karek jest podwyższona. Obecnie wynaj

Marki niem. (got.) w plac. 2.10, w żąd. 2.00, tranz. — — —

Marki niemieckie (czeki) 1.80, w żąd. 2.20, tranz. 2.15, 1.99.50, 1.85.

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 7 listopada Marka polska 53.36,00—53.64,00, przekaz na Warszawę 54.11,00 — 54.39,00, przekaz na Poznań 53.61,00—53.89,00.

BERLIN, 7 listopada — Marka polska 50.50—00,00 przekaz na Warszawę 51,00

Na giełdzie końcowej marka polska 51,00.

ZURYCH, 7 listopada — Marka polska 0.04.

GENEWA, 7 listopada. Marka polska 0.04.50

PARYŻ, 7 listopada. Marka polska 0.10.25

LONDYN, 7 listopada. Marka polska — 75.00 (czek) 72.000 (gotówka).

AMSTERDAM, 7 listopada. Marka polska 0.015.50

NOWY JORK, 7 listopada. Marka polska 0.0075.50

Bawelna.

BREMA, 7-go listopada. Cena w markach niemieckich za 1 kg. Bawelna amerykańska o godz. 1-ej 4036, o g. 6-ej 4302.

HAVRE 7 listopada. — Bawelna: Ceny za 100 kg. — Otwarcie: Listopad, grudzień 464, styczeń—luty—marzec 463, kwiecień 459, maj 457, czerwiec 450, lipiec 444, sierpień 434, wrzesień 414. Zamknięcie: listopad 471, grudzień 468, styczeń — luty 463, marzec 462, kwiecień 460, maj 458, czerwiec 456, lipiec 448, sierpień 442, wrzesień 432, październik 419.

Sprzedano 2500 bel.

LIVERPOOL, 7 listopada. — Ceny w pensach za 1 lb. Bawelna loco —, na listopad 14.44, na grudzień 14.05, na styczeń 13.78, na luty 13.55.

NOWY JORK, 7-go listopada. — Ceny w centach za 1 lb. Bawelna loco 25.50, na listopad 25.21, na grudzień 25.37, na styczeń r. 1923 25.13, na luty 25.02, na marzec 24.91. Dowóz bawelny 43,007.

NOWY ORLEAN 7 listopad. Bawelna loco 24.75.

Wełna.

HAVRE, 7-go listopada — Wełna. Na listopad 805, grudzień 805, styczeń 1923 roku 795, luty 780, marzec 775, kwiecień—maj 770, czerwiec 770.

jęcie specjalnej karety ślubnej dla państwa młodych kosztuje od 30 do 40 tysięcy mk., inne karety zaś, zależnie od przestrzeni — od 25 do 30 tys. mk.

Pałac sportowy.

Piękny dar Y. M. C. A.

Likwidujące się władze filii amerykańskiej Y M C A. w Polsce zwróciły się do analogicznych władz powstającej organizacji polskiej z propozycją zaofiarowania w darze pamiątkowym 200 tysięcy dolarów na budowę w Warszawie pałacu sportowego na wzór tych, jakie znajdują się w większych miastach Stanów Zjednoczonych i w niektórych stolicach państw Europy zachodniej. Amerykanie, zwrócili się już do magistratu z prośbą o udzielenie im odpowiedniego placu na rozpoczęcie budowy pałacu w początku roku przyszłego.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kieszeni.

Przed konferencją w Lozannie.

Projekt odroczenia. — O porządek w Konstantynopolu. — Drożyzna.

PARYŻ, 8 listopada. (Pat.) — Anglia zaproponowała Francji odroczenie konferencji w Lozannie do dnia 27 listopada.

KONSTANTYNOPOL, 8 listopada. (Pat.) — Wysocy komisarze państw sprzymierzonych otrzymali od swych rządów upoważnienie do podjęcia wszelkich zarządzeń, jakie będą uważali za konieczne dla utrzymania porządku w Konstantynopolu, przyczem mogą posunąć się nawet do ogłoszenia stanu oblężenia.

LONDYN, 8 listopada. (Pat.) — Wczoraj po południu zebrała się rada ministrów pod przewodnictwem Bonara Law'a. Przypuszczają, że omawiana była sytuacja wytworzona na wschodzie.

KONSTANTYNOPOL, 8 listopada. (Pat.) — Wskutek zastosowania przez rząd kemalistów nowej taryfy celnej, podrożali wszystkie

środki żywności, wywołując wielkie niezadowolenie.

RZYM, 8 listopada. (Pat.) — „Tribuna” donosi, że Mussolini uda się do Lozany w towarzystwie markiza Garroni.

KONSTANTYNOPOL, 8 listopada. (Pat.) — Generalowie państw sprzymierzonych zakomunikowali Riffetowi baszy, że stosownie do układu o rozejmie, Konstantynopol musi pozostać pod kontrolą sprzymierzonych. Riffet basza odpowiedział, że odrzuca wszelkiego rodzaju kontrolę, zwrócił się jednakże do Angory po nowe instrukcje.

KONSTANTYNOPOL, 8 listopada. (Pat.) — Według doniesień Reutera, położenie w Czanaku zastrzyżło się, wobec tego, że żandarmeria turecka zaatakowała linie angielskie. Generał Harrington odbędzie konferencję z Ismetem baszą celem omówienia obecnego położenia.

Bolszewicy protestują.

RZYM, 8 listopada. (Pat.) — „Vox Republicana” zapewnia, że delegacja sowiecka w Rzymie wniosła do konsulty protest przeciw gwałtom faszystów.

Echa palenia kooperatyw.

RZYM, 8 listopada. (Pat.) — Wobec faktu, iż w ostatnich czasach wiele kooperatyw zostało spalonych przez faszystów, prezes narodowego instytutu kredytowego dla kooperatyw udał się do Mussolini'ego i na audjencji zwrócił jego uwagę, że kooperatywy korzystają z zasiłku rządowego w wysokości 300 milionów lirów. Mussolini przyrzekł zająć się tą sprawą.

Groźba strajku w Zagłębiu naftowym.

LWÓW, 8 listopada. A. W. — Toczając się od poniedziałku obrady delegatów pracowników i pracodawców zagłębia naftowego w Małopolsce nad memoriałem robotników, obejmującym m. in. żądania 100-procentowej podwyżki, zostały zerwane we wtorek w południe.

Robotnicy nie przyjęli warunków pracodawców i opuszcili salę obrad.

Pracodawcy postanowili jednostronnie uregulować płace robotnicze, wobec czego przewiduje się wybuch strajku w zagłębiu naftowym.

H. BODEMER.

Miłostka.

Gdy po zawarciu pokoju porucznik Mersing wrócił do domu, udał się natychmiast do rodziców Djany Helgers. Oświadczył im swe zamiary i prosił Djane o rękę... Diana odmówiła. Odmówiła bez chwili namysłu z jakąś dziwną zaciętością w oczach. Mersing osłupiał stał przed nią i daremnie silił się na zrozumienie sytuacji.

Przecież miał prawo! Wszak Diana przy każdym spotkaniu z przyjemnością słuchała jego wyznań! Cóż tedy zaszło podczas jego nieobecności? Szukał, wypytywał się, ale nie było sposobu dowiedzenia się czegośkolwiek. Diana milczała i unikała go.

Gdy po kilku tygodniach spotkali się na balu w kasynie oficerskim, Diana zmieszana się, a Mersing z przykrością skonstatował, że zmieniła się i pobiła.

Ze ściśniętym sercem postanowił raz jeszcze prosić Djane o spotkanie, lub choćby tylko o słów parę. Dziewczyna milczała uparcie, dopiero na prośbę jego, by zgodziła się na spotkanie gdziekolwiek, odrzekła chłodno:

— Dobrze.

I oto następnego dnia Mersing nerwowym krokiem przechadzał się po alei starego parku.

Śnieg skrzył się mu pod stopami, nagie ramiona drzew pokryte białym puchem wyciągały się ku bladoniebieskiemu niebu, krzwy wyglądały jak przybrane w grono-stajowe futra karły, wróble ćwierkały tuż nad głową Mersinga, patrzącego ze smutkiem na ten pogodny obrazek.

Dziwne przeczucie ścisnęło mu serce, a gdy Diana nareszcie nadeszła pierwszym jego zapytaniem było:

— Kto?

Djana drżącymi ustami wyszeptała:

— Dostałam się w ręce łotra! Wszystkie prośby, miłanego gniewem i rozpacz Mersinga, nie wydobyły z niej ani słowa więcej. Dopiero, gdy Mersing oświadczył, że na własną rękę rozpocznie poszukiwania, Diana wyszeptała pośpiesznie:

— Ludwik Pretlen! — i pobiegła szybko ku wyjściu.

Mersing na chwilę skamieniał. Pretlen jego brat ciocięcy! Przecież to było potworne! Gdzież oni mogli się poznać? Tak, Pretlen był pięknym mężczyzną, uwodzicielem,

Knecik gospodni.

Jak pielęgnować kwiaty mieszkaniowe.

Kwiaty w mieszkaniu uprzyjemniają nam życie. Żyją one razem z nami, rosną, kwitną i rozveselają mieszkanie i stanowią piękną dekorację.

Ale trzeba umieć je pielęgnować.

Należy się wystrzegać donic porcelanowych, gdyż nie przepuszczają one powietrza i utrzymują wokół rośliny wilgoć, która wytwarza, po pewnym czasie, pleśń. Należy używać donice z dobrze wypalanej gliny, które przy uderzeniu wydają ładny dźwięk. Barwki wysokiej, niż szerokie, powinny mieć na dole trzy otwory dla przepuszczania wody.

Co pewien czas, należy zmieniać ziemię, w razie zaś, jeżeli roślina się rozrosła, zmieniać również donicę. — Codziennie trzeba roślinę podlewać, trzymać ją w świetle, w cieple i wycierać, albo myć liście, ażeby je uchronić od kurzu.

Zdarza się często, że mimo wielkiej staranności, jaką otaczamy nasze rośliny, więdną one. Przyczyną tego mogą być robaki, które się zaległy na korzeniu i trzeba je natychmiast usunąć. Również temperatura mieszkania może być dla roślin nieodpowiednią.

Z roślin zielonych nadają się do hodowli palmy, agawy, asparagus i aspidysty; z kwiatów zaś — begonia, którą przez całe lato podziwiamy w ogrodach, trzyma się doskonale przez zimę w mieszkaniu. Również i rezedy nie zamiera wraz z pierwszym śniegiem i kwitnie, rozczulając swe cudne wonie w ciepłym kąciek bucluaru.

Wiosną rozkwitają, hiacynty, hodowane przez zimę w wodzie, a później przeniesione do doniczek. Wymieniamy jeszcze cudowne tulipany — tak efektowne i dekoracyjne.

Teatr miejski w Łodzi

pod dyr. H. Barwińskiego

Dziś.

Brzydkie Ferante

kom. w 3 akt. Sabatino Lopez.

O S O B Y:

Ferante, bankier	K. Adwentowicz
Bartesi, adwokat	T. Krotke
Panna Cecylja ucz. konserwatorium	S. Jarkowska
Maurizio de Curtis właśc. pensjonatu	W. Kleszczyński
Arnida, jego żona	S. Turowska
Cavaliere Trombini	L. Wiśniewski
Parodi	H. Rozmarynowski
Pani Carlota, gospodyni pensjonatu pp. de Curtis	W. Jerzmanowska
Lokajczyk	„
Walentino, służący Ferante	„

Goście pensjonatowi.

Rzecz współczesna. Miejsce: Rzym.

Reżyserował Janusz Sarnecki.

Z Rosji.

Proces w Piotrogradzie.

Dnia 26 października w Piotrogradzie rozpoczął się proces administracji państwowego instytutu medycznego. Na ławie oskarżonych zasiada kilku znanych profesorów pod zarzutem nadużyć służbowych.

Jak przerobić suknię?

— Nie jest rzeczą trudną przerobienie sukni zeszłorocznej tak, aby jeszcze teraz była modną.

Przypuśćmy, że suknia była prosta, zmarszczona po bokach, z szerokimi rękawami.

Zaczynamy od przerobienia rękawów, zniżając je w ten sposób, aby przylegały do ręki. Z materiału, który się pozostał, kroimy wązki pasek, który dodajemy w formie szerszego mankietu do rękawa.

Następnie prujemy zmarszczone boki i robimy pasek, który związany z boku opadać będzie poniżej sukni. Końce paska mogą być zakończone frendzlą, lub też zahaftowane.

Granatową sukienkę z lekkiej materii wełnianej można przerobić w następujący sposób: Odcinamy stanik, zatrzymując tylko

spódnice, którą możemy przerobić jeżeli materiał jest zniszczony. Do tej spódnicy szyjemy niebieską bluzę z „crepe marocani”, która będzie wyrzucona na pasku, szerokości dłoni, ściągniętym na biodrach.

Pasek ten można ubrać aplikacjami z górnej części starej sukni. Aplikacje te mogą służyć i rękawy do wysokości łokcia. Co do kolorów, to ładne są następujące połączenia: granatowy z niebieskim, szarym, lub czerwonym; zielony i szary; brązowy z jasno-brązowym; czarny z białym lub zielonym.

Nie jest niezbędnym przyszywanie spódnicy do bluzki, gdyż bluzka przedłużona daje wrażenie całej sukni.

Jeżeli ktoś nie lubi spódnicy na pasku, to może przypinać je guzikami do batystowych lub tiulowych staniczków, które się odpinają do prania.

Sala Filharmonji, Dzielna 20

W sobotę, 11 listopada, o godz. 4 po poł. i w niedzielę, 12 listopada, o godz. 6 po poł.

Tylko 2 przedstawienia Teatru dla dzieci „UCIECHA” z Warszawy

Udział przyjmują: Milla Jasińska, Rena Lewicka, Wanda Nakowska, Jadwiga Mianowska, Stanisław Złocz, Tadeusz Fraczkowski, Benedykt Hertz. BALET: Nina Mitrofanoff-Smolinska, Daniel Gaubier, 7-letnia LALA i 8-letnia FENIA.

PROGRAM.

I. POLOWANIE na WILKA

Komedia w 2 akt. J. Porazińskiej.

II. SWIATEK DZIECIĘCY

Piosenki, deklamacje, bajeczki.

Występ znanego bajkopisarza Benedykta Hertza, który opowie grzecznym miłośnikom szereg własnych nowych bajek.

III. BALET DZIECIĘCY

1. Zabawa w koniki. 2. Moment musical. 3. Taniec tyrolski — wyk. 7-let. LALA i 8-let. FENIA.

Występ znakomitej pary baletowej: primaballeriny NINY MITROFANOFF-SMOLINSKIEJ i baletmistrza DANIELA GAUBIER.

IV. PANIENKI SZASTALSKIE

Komedia w 1 akcie Z. Przybylskiego.

Kierownik art.-lit. Miecz. Lipowski. Reżyser Stanisław Złocz. Baletmistrz Daniel Gaubier. W antraktaach przygrywać będzie tercet artystyczny.

Bilety w cenie od 600 mk. do 3000 do nabycia w kasie Filharmonji, (Dzielna 20).

Angielskiego (Dr. L. Prybalski)

ndziałem światnym systemem. Zgłaszać się do Banku Ludowego, ul. Andrzeja 7, z podwórza codziennie od 8—9 wiecz. 762—1

Choroby skórne, włośni, włosów, rzyżaczki i nieczystości. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Zawadzka nr. 1. Przyjmuje od 9—1 i od 5 do 8 Dla pań od 4—5.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, włośni, włosów, rzyżaczki i nieczystości. Leczenie szt. światłem wyśn. Przyjmuje od 4—8. Dla pań oddzielna poczekalnia. 590—19

— Przecież nic o tobie nie wiedziałem — tłumaczył się Pretlen, — flirtowaliśmy, zamieniliśmy kilka pocałunków...

Mersing oparł się o biurko i drżącym głosem wyszeptał:

— Powiedz wszystkim —

— Ależ zapewniam cię, że nie pozatem nie zasłło. Nie mogłem się ożenić, bo wogóle nie mam zamiaru żenić się. Zawód dyplomatyczny wymaga wielu ofiar. Moja przyszła żona musi umieć zastosować się do życia w Pekinie, czy Bombaju, w Rio de Janeiro, czy Petersburgu, wybór jest w takich warunkach bardzo trudny, a Diana nie posiada przy tem żadnego majątku... — Mersing chwycił za kapelusz i bez pożegnania wyszedł z pokoju.

Gdy wieczorem znalazł się sam, oparł czoło na splecionych dłoniach i trwał w bezruchu.

Miotła nim dziwnie beznadziejna rozpacz. Czuł, że stracił cel w życiu i że, jako jedyni towarzysze, pozostają mu — pustka i chłód.

Kroki służącego przerwały te smutne rozmyślenia. Wieczorna pocztą przyniosła kilka listów. Wzrok jego oparł się ze zdziwieniem na żółtym brzegu jednej z kopert.

Otworzył ją machinalnie i o czym jego przedstawił się krótki napis:

— Dziś rano zgasa córka nasza Diana Helgers...

Gdy Mersing zebrał myśli i drżącą ręką odsunął list, oczy jego spoczęły na adresie innej koperty — na adresie, pisanym ręką Djany Helgers! Na kartce pisanej tuż przed śmiercią, Mersing znalazł tylko kilka słów:

— Uwiódł mnie, nigdy go nie kochałam. Kochałam tylko ciebie i postanowiłam umrzeć...

Pretlen zbliżył głędy ujrzał swego kuzyna po raz drugi przed sobą. Nie wiedział o śmierci Djany, ale nie spodziewał się też, że po pierwszej ich rozmowie Mersing raz jeszcze powróci. To też objął go lek, gdy Mersing sięgnął do kieszeni piala. Błyskawicznym ruchem Mersing wyjął z kieszeni szpicrutę i na głowę i twarz Pretlena posypały się wściekle razy. Mersing szalał, a gdy skrwawiony z przełamana kością nosową Pretlen powalił się na podłogę, Mersing wyszeptał mściwie i nieprzytomnie:

— Maseczka zniszczona, uwodźcieli dziewcząt, bohaterze miłostek, kończących się śmiercią! (Tłumaczyła Et.)